

Największy raport bezpieczeństwa 2017

Komputer Świat



Najsurowszy test bezpieczeństwa

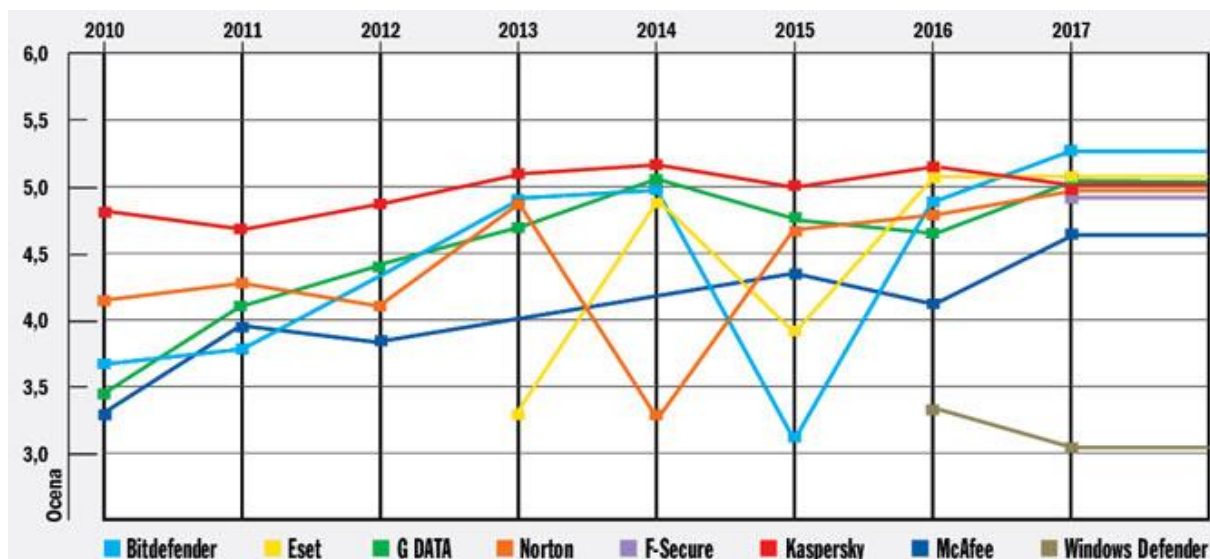
Programy szantażujące, phishingowe wiadomości i szpiegowskie oprogramowanie - który program chroni przed nimi najlepiej?

Ataki z kosmosu to science fiction, natomiast ataki z internetu są bardzo realne: cyberprzestępcy codziennie tworzą ogromne ilości nowego szkodliwego oprogramowania, aby na całym świecie podsłuchiwać, oszukiwać i szantażować niewinnych ludzi. Na szczęście, dla komputerów z Windows istnieją systemy skutecznie chroniące przed narastającym zagrożeniem: pakiety bezpieczeństwa internetowego przygotowane przez producentów oprogramowania antywirusowego są obowiązkowym wyposażeniem każdego peceta.

Ale który pakiet bezpieczeństwa internetowego ochroni nasz system i nasze dane najbardziej niezawodnie? Aby to ustalić, **Komputer Świat ponownie wzięło programy pod lupę - w najsurowszym teście bezpieczeństwa w Polsce**. I jak już wielokrotnie wcześniej, również i tym razem test przyniósł wiele niespodzianek.

Wyniki testów z ostatnich ośmiu lat

Którzy producenci osiągają nieprzerwanie dobre wyniki? Komu przydarzyła się wpadka? Oto przegląd wyników testów z ostatnich ośmiu lat.



Bitdefender wkracza na tron

W tym roku **seryjny zwycięzca testów ostatnich lat Kaspersky musiał ustąpić miejsca Bitdefenderowi**, który może się pochwalić najlepszą skutecznością rozpoznawania w teście i po raz pierwszy zapewnia sobie zasłużone zwycięstwo w teście. Tuż za nim, podobnie zresztą jak rok temu, na miejscu drugim uplasował się Eset. Trzecie miejsce na podium należy do G Data. Niespodzianka: poobijany Kaspersky ląduje dopiero na czwartym miejscu. W sumie jednak testowane programy - z wyjątkiem McAfee i Windows Defendera - dzieli od siebie bardzo niewielki dystans i wszystkie zasługują na uznanie.

Okiem redakcji

Spojrzenie na wyniki testu ujawnia potężną niespodziankę: wieloletni zwycięzca testu Kaspersky wylądował teraz na czwartym miejscu. Dlaczego nagle program testowy wypada tak źle? Alarm dla użytkowników Kaspersky odwołany: pakiet Kaspersky wcale nie jest zły. Zaliczył wprawdzie kilka wpadek przy rozpoznawaniu wirusów, ale powód odległego miejsca jest inny: różnice pomiędzy kandydatami w teście są coraz mniejsze. Zniknęła niegdysiejsza przewaga, która przez lata zapewniała mu kolejne wygrane w teście. A pierwszych sześciu kandydatów dzieli od siebie zaledwie 0,33 punktu. Różnica jest mniej więcej taka, jak ocena pracy klasowej na 5+ i 5-. Dobra wiadomość jest taka, że wszystkie testowane programy zapewniają bardzo wysoki poziom ochrony. Zła wiadomość: żaden producent nie wyróżnia się innowacyjnością i nie odstaje w ten sposób od konkurentów. A zapotrzebowanie na innowację jest: ciemna strona jest niesamowicie kreatywna. Ze względu na konkurencję i pokusę szybkiego bogactwa cyberprzestępcy wciąż wymyślają nowe sposoby, jak mogą lepiej szpiegować albo zgarniać więcej pieniędzy. Już niedługo producentom oprogramowania antywirusowego - a przede wszystkim ich klientom - nie będzie powodzić się aż tak dobrze!

Najsurowszy test

Przeprowadzenie testu redakcja zleciła najbardziej renomowanym europejskim laboratoriom testującym wirusy: AV Test i AV-Comparatives, które skonfrontowały programy ze wszystkimi możliwymi szkodnikami i kierunkami ataków. Redakcja nie zadowolila się testami standardowymi, które oba laboratoria regularnie publikują w internecie. Konieczne były obszerniejsze badania. Same tylko testy trwały wiele tygodni. Wyniki uzyskane od firm zewnętrznych stanowią jednak tylko część testu bezpieczeństwa Komputer Świata. Dodatkowo eksperci redakcyjni zbadali dalsze funkcje programów: Czy firewall skutecznie blokuje niedozwolone próby dostępu? Czy program wyfiltruje ze skrzynki odbiorczej niebezpieczne wiadomości? Jak bardzo program wpływa na moc obliczeniową komputera? Wszystkie wyniki oraz informacje o procedurze testowej Komputer Świata znajdziemy na stronie 32 i kolejnych.

Podsumowanie

Bitdefender jest nowym liderem, Kaspersky wylądował na miejscu czwartym, a żaden program nie zapewnia pomocy w deszyfracji uprowadzonych danych. Również tym razem wielki test bezpieczeństwa Komputer Świata przyniósł ogromne niespodzianki. Zwłaszcza pierwsza szóstka do ostatniej chwili toczyła emocjonujący wyścig o pierwsze miejsce. W ostatecznym rozrachunku najlepszą skutecznością ochrony w 2017 roku wykazał się Bitdefender Internet Security i tym zapewnił sobie zwycięstwo w teście.

Tak testuje Komputer Świat

Komputer Świat konfrontuje programy ochronne z dziesiątkami tysięcy szkodników i najpoważniejszymi zagrożeniami - to ewenement na skalę światową! Który pakiet bezpieczeństwa internetowego sprawi, że nasz pecet będzie naprawdę bezpieczny? Aby to ustalić, osiem najważniejszych programów ochronnych przez trzy miesiące musiało stawiać czoła tysiącom szkodników i ataków w opracowanej przez Komputer Świat procedurze testowej.

Test w liczbach

Który pakiet bezpieczeństwa jest najlepszy? Aby to ustalić, Komputer Świat przygotował dla testowanych programów wyjątkowo trudny tor przeszkód.

- **48910 ataków** z sieci musiały odeprzeć testowane programy

- **1600 stron internetowych** musiał sprawdzić każdy program pod kątem szkodników
- **83 477 szkodników** wykorzystano do testu programów
- **20 ekspertów** pracowało przy teście
- **2100 godzin** trwał test

Pod ciągłym ogniem

W większości innych testów programów ochronnych wystarcza, jeśli aplikacje odeprą atak niewielkiej liczbie szkodników. Ponieważ jednak codziennie pojawiają się dziesiątki tysięcy nowych wirusów, to w ten sposób można co najwyżej stwierdzić, czy programy w ogóle rozpoznają szkodliwe oprogramowanie. Dla Komputer Świata to za mało. Dlatego redakcja powierzyła przeprowadzenie testu renomowanym laboratoriom AV Test i AV-Comparatives, które skonfrontowały testowane programy z 7016 najgroźniejszymi aktualnie szkodnikami oraz 75 844 starszymi szkodliwymi programami.

W idealnym przypadku program rozpoznaje szkodnika wtedy, kiedy ten próbuje przeniknąć na pecet. Ale to nie we wszystkich programach funkcjonowało tak samo dobrze: jeden z testowanych programów przepuścił na twardy dysk 287 najgroźniejszych szkodników i rozpoznał zagrożenie dopiero po podwójnym kliknięciu na plik. To zagraża nie tylko zainfekowanemu komputerowi, ale także sprawia, że groźne pliki przekazane innym staną się prawdziwym zagrożeniem u odbiorcy - a wina za to spadnie na nas.

Ochrona w praktyce

To ważne, żeby program rozpoznawał i blokował wszystkie szeroko rozpowszechnione szkodniki. Równie interesujące jest jednak, czy program w praktyce zachowuje się inaczej niż w laboratorium. Aby to sprawdzić, wszyscy kandydaci musieli przejść dodatkowy test praktyczny. W nim eksperci skonfrontowali programy ze szkodnikami w taki sposób, jak te w praktyce przedostają się na komputery - a więc jako załączniki e-mail, na pamięciach USB, w pobieranych plikach i ukryte na stronach internetowych. Wyniki pokazują, jak ważny jest test praktyczny: tylko zwycięzca testu w obu procedurach okazał się bezbłądny.



Test praktyczny w AV-Comparatives: jak dobrze testowane programy radzą sobie w realnych warunkach?

Ochrona przed szantażem

Testowane programy musiały zaliczyć jeszcze jeden test praktyczny. Komputer Świat chciał wiedzieć, jak dobrze programy ochronne radzą sobie z wirusami szantażującymi (ransomware). Eksperci w pierwszej serii testów zbadali, czy program był w stanie zapobiec przeniknięciu wirusów na pecet i uprowadzeniu osobistych danych. Dodatkowo eksperci za pomocą płyt ratunkowych podjęli próbę oczyszczenia zainfekowanych pecetów i odtworzenia zaszyfrowanych danych. Jeśli to się nie udawało, instalowali program na zainfekowanym pececie i podejmowali ponowną próbę. Wyniki okazały się rozczarowujące: żaden z programów nie potrafił uratować danych.

Fałszywy alarm

Kiedy ustawienia programu ochronnego są zbyt czułe, to ten szybko zirytuje użytkownika fałszywymi alarmami. Wtedy na przykład przy pobieraniu albo instalacji programu pojawiają się nieuzasadnione ostrzeżenia. Aby zmierzyć odsetek takich zdarzeń fałszywie pozytywnych, eksperci w trwającym wiele miesięcy teście uruchomili ponad 3000 pobrań nieszkodliwych programów. Sześciu kandydatów niesłusznie podnosiło alarm i zakwalifikowało jako zagrożenie nawet 170 nieszkodliwych plików.



Kontrola jakości

Na koniec producenci otrzymali szansę uzasadnienia zachowania swoich programów przy fałszywych alarmach i niezgłoszonych szkodnikach. Dla producentów oznacza to znaczny wzrost transparentności i jeszcze wyższą jakość testu.

